

Nr 15 (127)

(13) 461 42 87
697 459 445

@ www.naszepoloniny.pl
naszepoloniny@gmail.com

AutoSerwis

zalański

- ✓ Mechanika i zamieszczenia pojazdów
- ✓ Powypadkowe naprawy na ramie
- ✓ Lakierywanie pojazdów
- ✓ Konserwacja pojazdów
- ✓ Wymiana szyb
- ✓ Spawanie plastików



tel. 504 453 488

Zapraszamy: Brzegi Dolne 25, Ustrzyki Dolne

Cena: **3,00 zł**
(w tym 8% VAT)

22 Grudnia 2011 r.
Rok VIII, ISSN 1730 - 4156

nasze POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny



**Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku**

życzy Redakcja Naszych Połonin



STRONA
16

NA KAŻDE WEZWANIE



SKLEP MEBLOWY
**MEBLO.
PROJEKT**

- meble kuchenne na wymiar
- meble pokojowe
- meble tapicerowane na wymiar
- stoły, krzesła

tel. 512 929 616 www.meblobitplus.pl

Ustrzyki Dolne, ul. Dwernickiego 2
(wjazd od ul. Naftowej - naprzeciw Domu Górnika)



STRONA
7

WOŚP w Ustrzykach Dolnych -
tym zagra wyjątkowo mocno!

**POMOC DROGOWA
AUTO-SERVICE**
www.pomoc-drogowa.bieszczady.pl

UWAGA! WŁAŚCICIEL SAMOCHODÓW
PRODUKCJI FRANCUSKIEJ!

W STAŁEJ OFERCIE OLEJE



Bezpłatna wymiana filtra i oleju
zakupionego u nas
DLA WSZYSTKICH!

Ustrzyki Dolne, ul. Strwiążyk 2

603 322 300

www.OLBUD.bieszczady.pl

OLbud
firma budowlana

603 131 190



- Stany surowe budynków
- Konstrukcje i pokrycia dachowe
- Usługi cieplarskie, blacharskie
(w tym ogólnowzrost)
- Remonty i wykończenia
- Altany, śmietniki z drewna

N a u c h o

PODEJRZANY PROTEST

Ostatnio na jednym z kanałów ustrzyckiej telewizji kablowej obserwowaliśmy protest „mieszkańców” w związku z montażem na jednym z budynków w centrum miasta anten jednej z sieci telewizji komórkowej. Nie byłoby w tym nic dziwnego i zdrożnego, gdyż każdemu u nas przysługuje prawo do oprostowania wszystkiego co w naszym mniemaniu i subiektywnym odczuciu nam nie odpowiada, gdyby nie fakt, że inicjatorem protestów jest właściciel wspomnianej już telewizji kablowej, dla której sieci telefonii komórkowej są poważnym konkurentem w rynku usług np. internetowych. Można się więc zastanawiać czy projekt jest elementem walki o nasze zdrowie czy być może dbanie o swoje własne interesy.

BĘDZIE KURSOWAĆ ZIMĄ

Miłośników Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej ucieszy na pewno informacja, że po 15 latach ta zasłużona i znana już w całej Polsce ciuchcia zacznie kursować również w okresie zimowym.



Decyzja ta wydaje się nam niezwykle trafna. Już od dawna słychać było opinie ludzi przyjeżdżających w Bieszczady właśnie w okresie zimowym, że brakuje im w bieszczadzkim krajobrazie kursującej kolejki, która stałaby się kolejnym uzupełnieniem bogatej już zimowej oferty turystycznej.

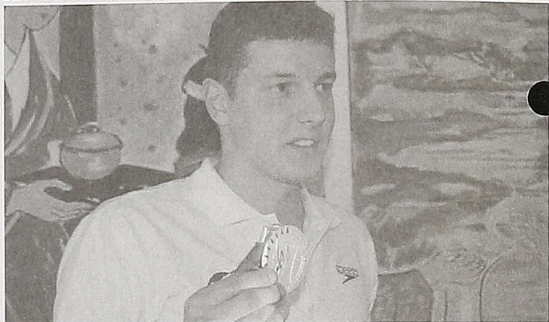
NOGA Z GAZU

Coraz bardziej niebezpiecznym staje się wyjazd z pod ustrzyckiego szpitala na ulicę 29 Listopada. Niewiele pomaga zainstalowane naprzeciw lustro. Kierowcy nadjeżdżający od strony przejazdu kolejowego z kierunku Brzegów Dolnych za nic mają jakiegokolwiek bezpieczeństwo. Prędkości jakie tam osiągają niejednokrotnie przekraczają 100 km/h. Podsuwamy odpowiednim służbom pod rozwagę czy nie wskazany byłoby postawienie tam bezwzględnie znaku ograniczającego prędkość. Warto to zrobić jak najszybciej, dopóki nie doszło tam jeszcze do tragedii.

Sprzedam mieszkanie, 85 m², blok ZOZ
Kontakt: 501 284 788

Czerniak podwójnym złotym medalistą

Nie tak dawno gościliśmy na basenie w Ustrzykach wice-mistrza świata w pływaniu Konrada Czerniaka. Jak wynikało z rozmowy przeprowadzonej z Konradem przez *Poloniny*, swoje pierwsze zawody pływackie wygrał właśnie w Ustrzykach. Konrad poza tym, że jest znakomitym pływakiem, jest człowiekiem niezwykle skromnym, któremu woda ta sodowa na pewno do głowy nie uderzyła. Jak się okazuje wicemistrzostwo świata w Chinach nie było jakimś przypadkiem. Ostatnio na mistrzostwach europy na krótkim basenie

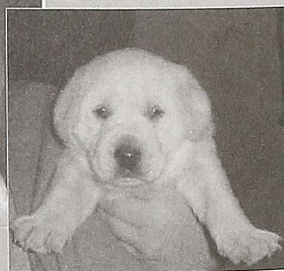


jakie odbyły się w Szczecinie Konrad Czerniak zdobył dwa złote medale. Konrad ma już zapewniony start w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie i patrząc na jego dotychczasowe osiągnięcia nie jest tam bez szans na medal.

**Poszukuję dobrego domu dla trzech
piesków (kolorowe) i suczki (biała).**

**Pieski to mieszanka labradora
z kundelkiem.**

Kontakt: 603 590 858



**Sprzedam garaż murowany
przy ul. Łukasiewicza**
Kontakt: 530 420 620

CZERWONY KUR ZNOWU ZAPIAŁ

Co roku na początku sierpnia organizował w Dźwiniaczu plenerową imprezę „Święto chleba”. Inną niż wszystkie pozostałe organizowane w tym okresie w Bieszczadach. Swojską, o niepowtarzalnym klimacie i atmosferze. Można było posłuchać dobrej muzyki prezentowanej przez zespoły z ościennych krajów, dobrze zjeść i co najważniejsze spróbować świeżego, pachnącego dopiero co wyjętego z pieca chleba, ze swojskim smalcem i ogórem kiszonym czy też z masłem.

Impreza z roku na rok się rozrastała i oferowała nam coraz to nowe atrakcje. Przybywało nowych stoisk. Rómek Glapiak bo o nim tu mowa miał głowę pełną pomysłów. Nie przerażało go to, że przy realizacji kolejnej imprezy trzeba było wydeptywać wiele ścieżek i pukać do wielu drzwi. Kto tego w życiu nie robił nigdy pewnie tego nie zrozumie. Trzeba być naprawdę prawdziwym pasjonatem i lubić to co się robi, żeby podejmować się zadań, które dla wielu z nas okazałyby się pewnie niewykonalne.

Piszę o tym w czasie przeszłym, gdyż tegoroczne „Święto chleba”, które odbyło się w sierpniu może okazać się ostatnim przynajmniej w najbliższym okresie. Pożar, który ostatnio strawił część zabudowań gospodarstwa „U Flika” może okazać się skuteczną zaporą w organizacji przyszłorocznego święta.

Andrzej Kotowicz



Aktualności leskie Grudzień 2011

1. Zakończono roboty ziemne związane z budową parkingu dla autokarów turystycznych. Parking ten mieścił się będzie w widłach ulic Bieszczadzkiej oraz Józefa Piłsudskiego.

2. Zakończono remont mostu w Terce na rzece Solince. Umożliwiło to uruchomienie komunikacji autokarowej na „małej pętli”, to jest Lesko, Hoczew, Polańczyk, Terka, Buk, Cisna, Baligród i Lesko.

3. Wystąpiły kłopoty związane z utrzymaniem powiatowego szkolnictwa średniego. W 2006 r. w powiecie leskim uczyło się 1745 uczniów, a w 2011 r. zaledwie 990. Jest to spowodowane głównie niskim przyrostem naturalnym. Stąd subwencje otrzymywane od państwa na średnie szkolnictwo znacznie zmalały i nie wystarczają na wynagrodzenia dla nauczycieli. Powstał więc problem, który trzeba jakoś rozwiązać.

4. Na prawym brzegu Sanu, obok euro boiska, ruszyła budowa krytej pływalni. Przetarg na jej budowę wygrała firma „SKANSKA” z Warszawy, która specjalizuje się m.in. w budowie tego typu obiektów. Kwota przetargu budowy wyniosła ok. 23 mln zł. Zakończenie budowy zaplanowano na czerwiec 2014 r.

5. pod koniec roku, kierownictwo powiatu leskiego dokonało sporo w zakresie remontu dróg powiatowych, a mianowicie: droga Majdan, Rostoki – granica państwa, oraz drogę do Żerdenki o łącznej długości ok. 4,2 km za kwotę ok. 2 mln zł. Zrealizowano 2 etap zabezpieczenia usuwiska zbocza nad drogą w Bóbrce na odcinku ok. 400 m za kwotę ok. 2 mln zł., na drodze Uherce – Myczkowce – Bóbrka w 3 miejscach zlikwidowano mini usuwiska za kwotę 660 tys. zł.

Jan Lewicki

**Sprzedam mieszkanie na
ul. Łukasiewicza, IV piętro,
3 pokoje, duży balkon 50m².
Kontakt: 693 327 517**

**Kupię drewno tartaczne,
dużą ilość.
Kontakt: 502 236 130**



Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

Dorota Krzywdzik - Głazowska

Nie dostał alkoholu-zaatakował kasjerkę i zniszczył sklepową kasę

Pijany mężczyzna zaatakował kasjerkę i zniszczył sklepową kasę, po tym jak kobieta odmówiła sprzedaży alkoholu. Straty oszacowano na kwotę 1000 złotych.



W sobotę 26 listopada przed południem w Ustrzykach Dolnych 53-letni mężczyzna robił zakupy w jednym ze sklepów, wśród zakupów znajdował się alkohol. Ze względu na stan nietrzeźwości w jakim znajdował się mężczyzna kasjerka nie chciała podać mu alkoholu. Zdenerwowany takim zachowaniem rzucił chlebem w kierunku kasjerki, a potem wyrwał przymocowany przy kasie panel z klawiaturą i wyświetlaczem i uderzył nim o znajdujący się na taśmie czytnik. Mężczyzna został zatrzymany przez klientów sklepu do przyjazdu policjantów. Policjanci zbadali awanturnika na zawartość alkoholu w organizmie, był pijany 0,94 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Całe zdarzenie zarejestrowały sklepowe kamery. Wartość zniszczonego mienia oszacowano na kwotę 1000 złotych.

Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych prowadzi w tej sprawie dochodzenie. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

VIII Finał Kampanii Profilaktycznej

Po raz ósmy w Ustrzyckim Domu Kultury spotkała się młodzież gimnazjalna ze szkół powiatu bieszczadzkiego podczas finału Kampanii Profilaktycznej. Jednym z organizatorów kampanii jest Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych. Po raz trzeci z rzędu bezkonkurencyjni okazali się gimnazjaliści z Wojtkówki.

I etap kampanii to test z wiedzy teoretycznej dotyczący HIV / ADIS, alkoholizmu, narkomania i uzależnienia od palenia papierosów. Test zawierał 50 pytań. Zwycięzcami okazały się być trzy dziewczyny I miejsce Patrycja Podkalicka z Zespołu Szkół Licealnych

w Ustrzykach Dolnych, II miejsce Karolina Tomczak z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych, III miejsce Edyta Bielec z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.



II etap polegał na tym, że uczniowie w małych formach teatralnych promowali zdrowy styl życia i przeciwdziałali uzależnieniom, jak narkomania, palenie papierosów i nadużywanie alkoholu. W tym etapie wzięło udział 7 szkół. Wystawione przedstawienia były bardzo różnorodne. Jedne ukazywały problem bardzo wymownie, inne w sposób refleksyjny. Były też takie, które zabawnie nakreśliły uzależnienia. W tym etapie bezkonkurencyjni po raz trzeci z rzędu okazali się uczniowie z gimnazjum w Wojtkówce, II miejsce zajęli uczniowie z Gimnazjum Nr 5 w Ustrzykach Dolnych a III Gimnazjaliści z Ropienki, Pozostałe szkoły biorące udział w kampanii zostały wyróżnione. Wszyscy uczestnicy VI Powiatowej Kampanii Profilaktycznej otrzymali atrakcyjne nagrody.

16-latek wyskoczył z jadącego ciągnika

W piątek 2.12 w Jureczkowej kierujący ciągnikiem nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjant podjął pościg, w trakcie którego kierujący ciągnikiem wyskoczył z jadącego pojazdu.



W piątek po południu w Jureckowej policjanci z Zespołu Ruchu Drogowego chcieli zatrzymać do kontroli ciągnik. Jednak jego kierowca nie zareagował, ponadto manewrował pojazdem w prawo i lewo stwarzając zagrożenie dla policjanta i siedzącego na przyczepie pasażera. W trakcie pościgu kierujący ciągnikiem wyskoczył z pojazdu i uciekł w pobliskie zarośla. Policjant zatrzymał jadący bez kierowcy ciągnik.

Po kilkunastu minutach na miejsce przyszedł młody mężczyzna, który przyznał się do kierowania ciągnikiem. Okazał się nim 16-letni mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne. Wyjaśnił, że uciekł ponieważ nie miał uprawnień. 16-latek był trzeźwy.

Sprawa swój finał znajdzie w Sądzie Rodzinnym w Lesku.

Wypadek w Lutowskach - ranny pieszy

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło we wtorek 6. 12 na drodze wojewódzkiej nr 896 w Lutowskach. Kierująca volkswagenem potrafiła pieszego, ranny mężczyzna został przetransportowany do szpitala w Rzeszowie.

Do wypadku doszło około godz. 17. w Lutowskach. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że kierująca volkswagenem 54-letnia mieszkanka gminy Lutowiska jadąca w stronę Smolnika, potrafiła stojącego na prawym pasie ruchu pieszego. W wyniku potrącenia pieszy doznał licznych obrażeń i został przewieziony do szpitala w Rzeszowie.

Na miejscu zdarzenia policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującej, badanie wykazało, że kobieta była trzeźwa, natomiast od pieszego pobrano krew do badań. Policjanci ustalili także świadków zdarzenia, przeprowadzili oględziny miejsca wypadku i zabezpieczyli pojazd do dalszych badań.

Trwają dalsze czynności wyjaśniające w tej sprawie, które prowadzi Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych.

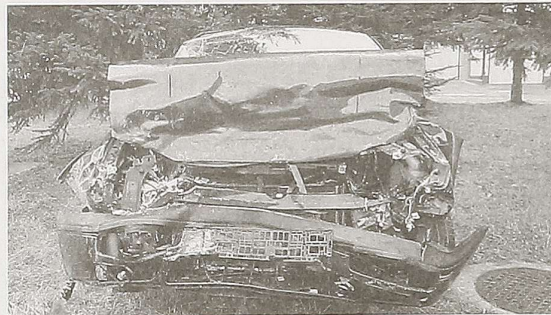
Cztery osoby ranne w wypadku w Ustrzykach Dolnych na ul. Jasień

Cztery osoby zostały ranne w wypadku, do którego doszło w środę 14.12 po południu w Ustrzykach Dolnych na ul. Jasień. Kierujący vw passatem czołowo zderzył się z

vw golfem. Sprawca wypadku miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło około 16.40 w Ustrzykach Dolnych na ul. Jasień. Z ustaleń Policji wynika, że kierujący vw passatem jadąc w kierunku Hoszowa nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, nie zachował także szczególnej ostrożności podczas pokonywania zakrętu i na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu zderzając się czołowo z jadącym w stronę Ustrzyk Dolnych vw golfem. Passatem podróżowało trzech mężczyzn, w golfie był tylko kierowca.

20-latek kierujący passatem nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Jednak to nie jedyne jego przewinienie. Młody mężczyzna był pijany. Alkomat wskazał w jego organizmie 2,14 promila alkoholu. Kierujący golfem był trzeźwy. Wszyscy uczestniczący w wypadku mężczyźni z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala w Ustrzykach Dolnych.



Podczas kontroli przeprowadzonej w policyjnej bazie danych okazało się, że 33-letni mieszkaniec Baligrodu owszem, zapomniał... ale o tym, że uprawnienia do kierowania zostały mu zabrane za przekroczenie dopuszczalnej ilości punktów karnych.

Podczas kontroli drogowej od kierującego policjanci czuli woń alkoholu. Podczas badania alkomatem okazało się, że ma on ponad promil alkoholu w organizmie, za co teraz odpowie przed sądem.

Na domiar wszystkiego policjanci ujawnili, że upłynął termin ważności badań technicznych pojazdu, w związku z czym zatrzymano dowód rejestracyjny.

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje Rzecznik KP Policji w Lesku Katarzyna Antosz - Ulan



Trzy wykroczenia za jednym zatrzymaniem

1,09 promila alkoholu w organizmie miał kierujący volkswagenem bora 33-latek z Baligrodu, zatrzymany we wtorek 29 listopada do kontroli przez policjantów

leskiej drogówki. Mężczyzna twierdził, że zapomniał, iż uprawnienia do kierowania zostały mu cofnięte.

Tuż przed godziną 17 policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę samochodu marki VW Bora, który oświadczył, że nie może okazać policjantom prawa jazdy, gdyż zapomniał zabrać dokument z domu.



„Pielgrzymka” z Grabownicy do kościoła w Polańczyku zakończona włamaniem

Policjanci wydziału kryminalnego leskiej komendy ustalili i zatrzymali mężczyzn, którzy włamali się do kościoła w Polańczyku i skradli ofiarowane przez wiernych wota. Mężczyźni przyznali się do winy. Obecnie trwają czynności nad odzyskaniem skradzionego mienia, które złodzieje zdążyli spieniężyć.

O włamaniu i kradzieży powiadomił Policję proboszcz parafii w Polańczyku. Do zdarzenia doszło 12 października w godzinach południowych. Ksiądz, który przyszedł po południu do świątyni zauważył, że metalowa krata dzieląca kościół na dwie części była przecięta, a z gablot przy ołtarzu zniknęły wota ofiarowane przez wiernych, m.in. złote łańcuszki, medaliki, pierścionki i obrączki.

W wyniku podjętych czynności policjanci ustalili sprawców kradzieży. Dokonali jej dwaj mieszkańcy Grabownicy Starzeńskiej: 65-letni mężczyzna i jego 30-letni syn. Podczas przeszukania w ich domu policjanci znaleźli narzędzia i torby użyte podczas włamania. Ojciec i syn przyznali się do dokonania przestępstwa, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

9-letnia dziewczynka ranna w wypadku

Z obrażeniami głowy i ręki do szpitala trafiła 9-latką z Huzel, która 6 grudnia została ranna w wypadku drogowym. Dziecko wbiegło na jezdnię prosto pod jadący drogą samochód.

Do wypadku doszło około godz. 15.30 w Lesku na ulicy Unii Brzeskiej. Policjanci ustalili, że na ulicę, prosto pod kierowanego przez 25-letniego mieszkańca Nowosiółek fordą focusa, wbiegło dziecko. W wyniku potrącenia przez samochód 9-letnia dziewczynka odniosła obrażenia i została przewieziona do szpitala w Lesku.

Policjanci ustalili, że kierujący pojazdem w chwili wypadku był trzeźwy i poruszał się z niewielką prędkością, co prawdopodobnie uchroniło 9-latkę przed poważniejszymi

obrażeniami. W sprawie prowadzone są dalsze czynności.

Zginął przygnieciony przez własny samochód

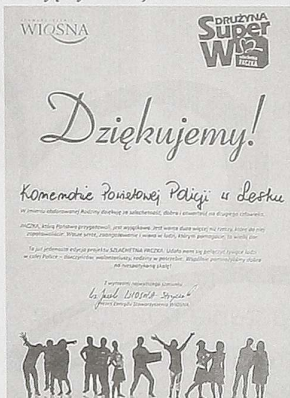
Lescy policjanci prowadzą czynności zmierzające do wyjaśnienia okoliczności wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł 43-letni mieszkaniec Manasterca. Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna zginął przygnieciony kołami swojego land rovera, przy którym pracował.

Do zdarzenia doszło 6 grudnia około godz. 18. Domownikowi zaniepokoiło, że 43-letni mężczyzna długo nie wraca do domu. Znaleźli go przed domem, przygniecionego kołami własnego land rovera.

Policjanci ustalili, że samochód prawdopodobnie zaczął staczać się z pochyłej działki, na której był zaparkowany. Przypuszczalnie właściciel próbował go zatrzymać, jednak przewrócił się, a samochód najechał na niego.

Wspomogliśmy akcję „Szlachetna paczka”

Policjanci i pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Lesku przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji „Szlachetna Paczka”. W sobotę 10 grudnia przekazaliśmy naszą paczkę wolontariuszom, za których pośrednictwem trafi do potrzebującej rodziny z okolic Leska.



Ideą akcji jest pomoc potrzebującym przekazywana bezpośrednio, gdyż tylko wtedy może być skuteczna, konkretna i sensowna, a jest skierowana do osób najbardziej potrzebujących. W tworzenie paczki zaangażowało się wiele osób, dzięki czemu udało się zakupić rzeczy, o jakie rodzina prosiła w przekazanej przez wolontariusza liście.

Mamy nadzieję, że dzięki prezentom dla dzieci z „naszej” rodziny tegoroczne Święta będą bardziej radosne, czego serdecznie życzymy.

Działania w ramach „Tygodnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego”

7 grudnia na Podkarpaciu trwają policyjne działania „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego”. Akcja ta jest realizowana w związku z ogólnopolskim „Tygodniem Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego” i aktywnie biorą w niej udział lescy policjanci.

W ramach akcji od rana policjanci zespołu ruchu drogowego skupiają swoje działania na bezpieczeństwie „niechronionych uczestników ruchu drogowego”: zwracają uwagę na kierowców którzy źle zachowują się wobec pieszych. Przeglądają się również temu, jak piesi zachowują się na drodze, gdyż najczęściej do wypadków z ich udziałem dochodzi na oznakowanych przejściach, w rejonie skrzyżowania i przystanków. Główne błędy pieszych to wtargnięcie na jezdnię, przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym oraz wejście na jezdnię zza pojazdu. Jednocześnie w najmłodszych klasach bieszczadzkich szkół policjanci spotykają się z dziećmi, przypominając o zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach i w ich pobliżu. Dziś policjanci odwiedzili szkoły w Lesku, Hoczwi i Średniej Wsi. Podczas spotkań najmłodsi uczestnicy ruchu drogowego zobowiązali się, że będą nosić odblaski, jakie otrzymali od policjantów. Nie bez powodu Policja zachęca do używania elementów odblaskowych. Noszenie odblasków sprawia, że po zmroku piesi i rowerzyści są lepiej widoczni w świetłach samochodu. Nawet jeśli popełniają błędy, kierowca dostrzeże ich znacznie wcześniej i może zmniejszyć prędkość i bezpiecznie ominąć. Prawdopodobnie noszone odblaski powinny być umieszczone w takim miejscu, aby znalazły się w polu działania świateł samochodowych i były zauważalne dla kierujących nadjeżdżających z obu kierunków.

SPRZEDAM

Domeny:

www.naszeustrzyki.pl
www.nasze-ustrzyki.pl

Kontakt: 888 226 298

SPRZEDAM

Samochód Peugeot Expert - 1,9 TD
 Rok produkcji: 1997.

Kontakt: 602 495 811

SLD-owskie porządki

Po wyborczej klęsce jaka poniosło SLD w wyborach do obu izb parlamentu, trwa w partii proces rozliczania winnych za ten wynik i szukania dróg wyjścia z tej kryzysowej sytuacji. O partyjnych dołach przypomnieli sobie partyjna wierchuszka. Posłowie SLD, jej naczelne władze odwiedzają organizacje wojewódzkie, powiatowe, ba nawet miejskie i gminne. Powiatowa organizacja SLD w Ustrzykach Dolnych gościła posła na sejm RP, a zarazem szefa wojewódzkich władz partii Tomasza Kamińskiego. Jak potrzebne są takie spotkania świadczyć mogła frekwencja na tym spotkaniu. Zjawili się prawie wszyscy członkowie SLD, a także sympatycy lewicy. Tomasz Kamiński zbierał cięgi za swoje poczynania, ale i też za swoich partyjnych kolegów. Pytania dotyczyły głównie tego, dlaczego lewicowa z nazwy partia zapomniła o swoim podstawowym elektoracie, czyli pracownikach najemnych, drobnych przedsiębiorcach i rzemieślnikach. Co spowodowało to iż prominentnym działaczom lewicy bliżej było do biznesmenów z BBC niż do szeregowych członków partii. Nie było cenzury i poseł Kamiński w pocie czoła tłumaczył się

z tych działań, a także przedstawił program działań na najbliższy czas. Osobna sprawa było też dofinansowanie czynszu za wynajem biura SLD. Jak stwierdził poseł RW SLD w Rzeszowie postara się w jakiejś mierze dołożyć się do czynszu, który w pozostałej części opłacą członkowie partii ze swoich składek. Dodać warto, że biuro Rady Powiatowej SLD mieści się w budynku dawnych Połonin przy ulicy 29 listopada 15.



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

- w Ustrzykach tym razem zagra wyjątkowo mocno!

Po raz kolejny w Ustrzykach Dolnych zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tym razem XX Finał zapowiada się bardzo interesująco, a zbiórki pieniędzy przeprowadzone będą dla ratowania życia wcześniaków, a także na zakup pomp insulinowych dla kobiet ciężarnych z cukrzycą.

Podczas tego wydarzenia oprócz wielu atrakcji i lokalnych artystów wystąpią też gwiazdy, między innymi: **RH+**, **SILESIA SOUND**, **TALLIB&SZTOSS**, **JOKE**

FERAJNA, Finalistka Mam Talent: **MAGDALENA WELC**, Półfinałisci Must Be The Music: **MICHAŁ I GRZESIEK**, Finalista Must Be The Music: **CONRADO YANEZ** oraz Trener Polskiej Reprezentacji



WuShu- **MIROSLAW BARSZOWSKI**.

„Staramy się zorganizować najciekawsze wydarzenie na Podkarpaciu i Finał Wielkiej Orkiestry jeszcze w Ustrzykach nie było. Oprócz wielu znanych artystów, jakich

udało nam się zaprosić na występy, przewidzieliśmy też sporo atrakcji, o których będziemy mogli bliżej powiedzieć po zakończeniu prac nad programem. Już niedługo będzie można poznać więcej szczegółów na naszej stronie internetowej www.wosp-ustrzyki.pl, na antenie Radia Eska, a także w innych mediach, również tych ogólnopolskich.” mówi **Krystian Kwolek**, szef Sztabu Organizacyjnego w Ustrzykach Dolnych.

Sztab, działający na terenie całego powiatu bieszczadzkiego, zaplanował główną imprezę na **7 i 8 stycznia** w Hali Sportowej w Ustrzykach Dolnych, na którą zapraszamy bardzo serdecznie!

XV lat minęło Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej

Od grudnia 1994 roku wyłączono z ruchu wąskotorową kolejkę wybudowaną końcem XIX wieku i rozbudowywaną jeszcze początkiem XX wieku. Przez wiele dziesięcioleci służyła głównie do transportu drewna dając miejsca pracy dla mieszkańców i źródło dochodów dla kolejnych właścicieli. Proces fizycznej likwidacji kolejki rozpoczął się w pierwszych latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. W 1991 roku zlikwidowano skansen kolejnictwa wąskotorowego utworzony w 1985 roku w Majdanie na bazie wycofywanego z eksploatacji taboru a w tym parowozów, zabytkowych wagonów i różnego sprzętu służącego dawniej kolejce do transportu drewna, przewozu ludzi i utrzymania torowisk.

W czerwcu 1992 roku odcinek torowiska Wetlina – Moczarne przekazano do Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Dziś na tej najpiękniejszej trasie rosną już na torowisku okazałe drzewa a rdzewiejące szyny kolejowe i zniszczone przez przyrodę nasypy i mosty są wątpliwą atrakcją przyrodniczą tej części BPN.

20 lat temu, w listopadzie 1992 roku na ratunek kolejce wąskotorowej przyszedł Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krośnie wpisując ją w całości do rejestru zabytków jako dobro kultury. To dobro kultury obejmuje cały układ komunikacyjny od Rzepedzi, Duszatyna, Mikowa, Smolnika, Nowego Łupkowa, Woli Michowej, Cisnej, Wetliny do Mocznego. Zabytkami są także lokomoty-

wy, wagony osobowe i towarowe oraz budynki stacyjne i parowozownie. Tamta historyczna decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przerwała proces zamierzonej likwidacji kolejki.

Wiosną 1993 roku Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych przekazał kolejkę Nadleśnictwu Cisna a środki trwały nadleśnictwom, na terenie których się znajdowały. Kolejka z miesiąca na miesiąc powiększała straty poszczególnych nadleśnictw, co wymuszało decyzję o jej postawieniu w „stan spoczynku” czyli całkowitym wyłączeniu z użytkowania.

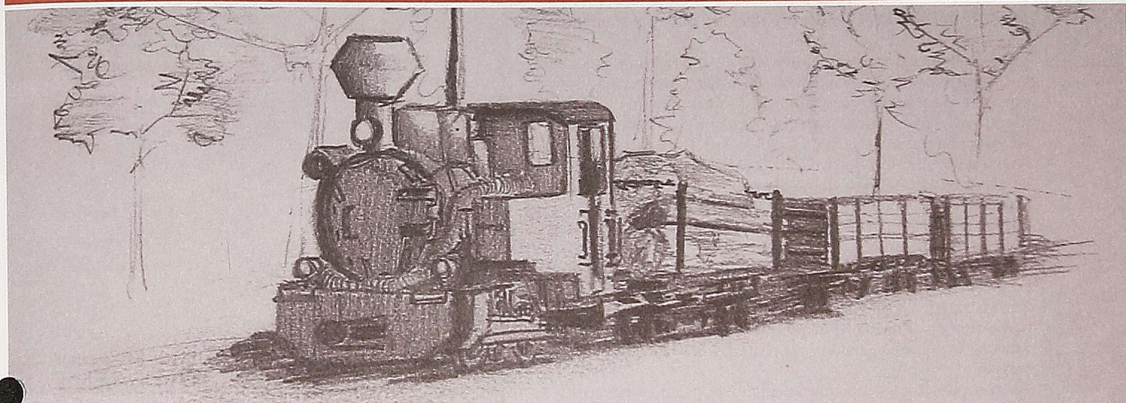


Symboliczne przecięcie wstęgi przed otwarciem po remoncie Zabytkowej parowozowni – od lewej Stanisław Wróbel, od prawej Pani dr Grażyna Stojak – Wojewódzki Podkarpacki Konserwator Zabytków



Przewodniczący Rady Fundacji BKL Stanisław Jucha wręcza Medale „Honorowy Członek FBKL” – od prawej: dr Edward Marszałek, Antoni Bosak, Krzysztof Huta





Nieczynna już kolejka ciągle jednak wymagała pieniędzy na jej zabezpieczenie przed kradzieżą, dewastacją czy naturalnym niszczeniem. Wiele osób w tamtym czasie przejawiało troskę o dalsze losy kolejki wpisanej w krajobraz i historię Bieszczad, ale nazwisko jednego człowieka tu muszę wypisać dużymi literami, a jest nim Stanisław Werwiński – Nadleśniczy i Przewodniczący Rady Gminy z Cisnej w tamtych czasach. To On wówczas miał największą wiarę w możliwość odrodzenia się kolejki, którą zaszczeplił władzom, różnym środowiskom i mnie także. Zaowocowało to powołaniem 15 lat temu na zebraniu założycielskim w gronie 14 osób Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Statutowym celem Fundacji było i jest utrzymanie w ruchu zabytkowej, wąskotorowej kolejki w Bieszczadach i aktywizacji turystyczno-gospodarczej gmin Cisna i Komańcza oraz ochrona dobra kultury narodowej jakim jest Bieszczadzka Kolejka Leśna. Te statutowe cele Fundacja realizowała przez wszystkie minione lata a 1 października br. na uroczystym posiedzeniu Rady Fundacji dokonano z udziałem wielu gości, także zagranicznych okolicznościowego podsumowania pracy Fundacji. Przekazany w użytkowanie Fundacji majątek skarbu państwa w tym torowiska i bocznice, budynki stacyjne, tabor /wagony, pługi, lokomotywy, oczyszczalnia ścieków, drogi/ zostały wyremontowane, bądź odnowione. Fundacja zgromadziła już znaczny majątek własny: wybudowano nowoczesne szalety, ogrodzenie terenu, zakupiono 6 lokomotyw spalinowych, 2 parowozy, drezynę, 13 wagonów letnich, wagon transporter, radiotelefony, kosiarzki, wykaszarki, pilarki i wiele innego potrzebnego sprzętu. Przeprowadzono remonty kapitalne budynku magazynu

z przeznaczeniem na biuro, budynku stacyjnego oraz parowozowni. Wszystko to było możliwe dzięki zaangażowaniu członków Rady Fundacji, Zarządu oraz wszystkich pracowników Fundacji. W minionych piętnastu latach Fundacja oraz jej członkowie otrzymali wiele wyróżnień a w ostatnim czasie Kapituła „Przeglądu Leśnego” nadała Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej tytuł „Instytucji szczególnie zasłużonej dla polskiego Leśnictwa”, w konkursie na „Najlepszy Produkt Turystyczny” zostaliśmy jednym z trzech laureatów w województwie podkarpackim a Polska Organizacja Turystyczna przyznała kolejce certyfikat „Turystyczny Produkt Roku 2011”. Jesteśmy więc liczącą się, dobrze zarządzaną i pozytywnie ocenianą firmą turystyczną w Polsce. W okresie 15 lat kolejka przewiozła 600 tysięcy turystów a w roku bieżącym 72 tysiące. Z okazji jubileuszu XV lecia Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej kilkanaście osób otrzymało odznaki, medale i wyróżnienia:

-od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznakę „Za opiekę nad Zabytkami” otrzymał Stanisław Werwiński i Stanisław Wróbel,

-od Ministra Sportu i Turystyki odznakę „Za Zasługi dla Turystyki” otrzymali:

Renata Szczepańska i Stanisław Bielawka,

-listy gratulacyjne i albumy od Pani Wicemarszałek Województwa Anny Kowalskiej otrzymali:

Tadeusz Wrona, Wojomir Wojciechowski, Stanisław Kowalewski, Andrzej Prugar, Stanisław Werwiński, Grzegorz Łukacijewski, Piotr Komornicki, Władysław Budzyn, Jan Stachyra, Grzegorz Chandoha, Władysław Chmurski, Zenon Długosz

-od Rady Fundacji BKL medale „Honorowy Członek Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej” otrzymali: dr Grażyna Stojak /Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków/, Antoni Bosak, Janusz Dawidziak, Aleś Kucera, Aleś Bilek, Adam Gertsman, dr Edward Marszałek, Krzysztof Huta, Bogdan Huta, Paweł Menelski oraz pracownicy kolejki: Elżbieta Kobus, Wioletta Spychała, Andrzej Abram, Marek Chochoła, Sylwester Polak, Marian Rachwański i Marek Stanek -tytuły honorowe „Zasłużony dla Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej” otrzymali: Stanisław Bielawka, Andrzej Gąsiorowski, Janusz Kurnik, Andrzej Miara, Stanisław Stapor, Renata Szczepańska, Zdzisław Kuliński, Stanisław Kobus.

W trakcie uroczystego posiedzenia Rady Fundacji było wiele gratulacji, podziękowań i życzeń na kolejne lata między innymi od:

- Pani dr Grażyny Stojak – Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków,

- Pana Jarosława Reczka – Dyrektora Departamentu Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego,

- Pana Wojomira Wojciechowskiego – byłego Dyrektora BPN,

- Pana Aleśa Bilaka – przedstawiciela Czeskich kolejek wąskotorowych,

- Pana dr Edwarda Marszałka – rzecznika prasowego RDLP.

Po zakończeniu sezonu turystycznego 28 października br. członkowie Prezydium Rady Fundacji i Zarządu spotkali się z pracownikami Fundacji. Były wyróżnienia, upominki i podziękowania za dobrą pracę w 2011 roku.

Stanisław Jucha



Mały Król, Duży Król – mały problem czy duży problem?

Piszę ponieważ drażni mnie niewiedza – nie tylko mieszkańców Ustrzyk Dolnych, ale przed wszystkim kartografów, na których powinna ciążyć odpowiedzialność i prawdomówność. Jeżeli zaś nie są zorientowani (czyt. niedouczeni) niech nie piszą głupstw na mapach i nie wprowadzają ludzi w błąd.

Nie jestem miejscowy, do Ustrzyk Dolnych przyjechałem w latach osiemdziesiątych, ale jak słyszę w telewizyjnym wywiadzie jak sam burmistrz mówi o wyciągu na górę Gromadzyni lub gdy w Gazecie Bieszczadzkiej czytam „Między górami Lawortą a Orlikiem” to aż mnie skręca.

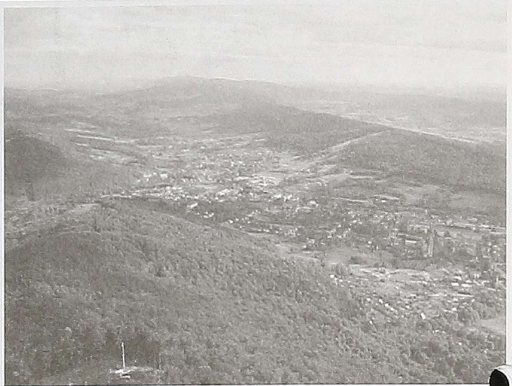
Może się mylę, może to ja jestem w błędzie – dlatego proszę bardziej zorientowanych o ewentualną korektę.

Burmistrz miał na myśli górę Równia o szczycie (lub zbocz, na którym znajduje się wyciąg) o nazwie „Gromadzyni”. Za górą Równia na południe znajduje się pasmo Żukowa bez określonego szczytu.

Na zachód od góry Równia znajduje się pasmo Małego Króla również bez określonego szczytu, które łączy się przy źródłach Strwiąża z Dużym Królem o określonym szczycie – Kamienna Laworta. Za Dużym Królem, w stronę Wańkowej ciągnie się pasmo-odnoga Dużego Króla o nazwie Ostry Dział, też bez określonego szczytu.

Obok Dużego Króla, tuż za szpitalem i drogą w kierunku Brzegów Dolnych znajduje się góra Kiń, ze szczytem Orlik. Dalej w stronę Krościenka znajduje się pasmo Kiczera*, itd.

Proszę tych, którzy mają dostęp do źródeł historycznych



i dysponują prawdziwymi danymi co do nazw gór, dolin miejscowości o wypowiedź na łamach „Połonin”.

Czytelnik wszystkiego, co związane z Bieszczadami, W. G.

* Kiczera – pasmo górskie o lesistym grzbiecie.

* Carynka – kośna łąka lub polanka.

* Tarnica – siodło.

LISTY

Bożonarodzeniowe jasełka

Okres przed i poświąteczny to czas inscenizacji Bożonarodzeniowych jasełek. Wystawiają je szkoły, stowarzyszenia. W tym roku *Połoniny* uczestniczyły w takich jasełkach wystawianych

przez uczniów klasy I A szkoły podstawowej Nr 2. Zdjęcia zapewne nie potrafią przedstawić przejścia z jakim dzieci podchodzili do przydzielonych im ról. Dla pierwszaków było to wielkie przeżycie, kto wie czy nie większe dla ich rodziców i dziadków.



Współpraca z Medzilaborcami nabiera rumieńców

Ustrzyki, powiat Bieszczadzki już dość dawno podpisały umowę o wzajemnej współpracy ze słowackimi Medzilaborcami. Różne były koleje tej współpracy. Ostatni o wzajemne kontakty ponownie się wzmogły. W czerwcu w

Medzilaborcach gościł starosta Krzysztof Gąsior z wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Wiesławem Stebnickim. W rewanżu Słowacy z zespołami gościli na festiwalu „Muzyka Bez Granic”. To jednak nie był ostatni kontakt w tym roku. Na obchodach rocznicy bitwy o przełęcz Dukielską gościł starosta Krzysztof Gąsior. Uczestnicy obchodów mogli obejrzyć inscenizację tej bitwy, by następnie stanąć do walki na kręgielni.



GRZECH ZANIECHANIA

Często słyszy się podczas rozmów, że potencjał Bieszczad nie jest w pełni wykorzystany.

Myszę, że dziś jest znacznie lepiej niż przed laty, konkretnie mam na myśli karygodny sposób zmarnowania zasobów wody źródlanej z tzw. „leskich źródełek”

Do roku 1939, leskie źródła były w pełni wykorzystane jak na czas międzywojnia, mieściła się na ich terenie „Pijalnia wód” i za niewielką opłatą można było się napić wody w celu orzeźwienia lub napić w celach leczniczych z czego przede wszystkim źródła były znane.

Trwałym pomnikiem właściwości leczniczych leskich wód, jest figura Matki Boskiej wybudowana na terenie źródełek, w podzięce za liczne wyleczenia mieszkańców Leska.

Na marginesie dodam że do 1939 roku źródłany biznes był we władaniu obywateli



Źródełka leskie to cały czas atrakcyjny teren spacerowy

Polskich pochodzenia żydowskiego.

Po drugiej wojnie światowej władza nie wiedzieć czemu „zapomniała” o istnieniu źródełek.

Przerwanie stanu tego swoistego marnowania i powrót do wykorzystania w sposób należyty tego prawdziwego „daru losu” w postaci leczniczych źródeł postanowił podjąć się miejscowy lekarz Wojciech Strzyżewski.

Dr Strzyżewski opracował projekt

powstania na terenie tzw. „źródełek” ośrodka przyrodo-leczniczego i w 1982 roku przedstawił projekt władzom wojewódzkim wówczas w Krośnie, niestety decydenci odrzucili ofertę Strzyżewskiego, argumentując odmowę tym, że w ramach gospodarki socjalistycznej nie ma miejsca na prawie prywatną służbę zdrowia, tak władza oceniła projekt lekarza.

W 1989 roku już wspomnianych barier nie było i nic nie stało na przeszkodzie, aby skorzystać z pomysłu dr Strzyżewskiego – niestety nie uczyniono tego.

Dziś gdy pięciolitrowa butla wody źródlanej-mineralnej średnio kosztuje około 3 złote, można sobie wyobrazić lub wręcz odwrotnie ile złotych wyłało się na powrót do ziemi, pomimo faktu, że walory wody były powszechnie w Lesku znane.

I tak „marką” jednego z bieszczadzskich miast jest drużyna hokeja, innego z miast jest zespół muzyczny legenda polskiego punk rocka, natomiast Lesko miało szansę na przydomek zdroj i być może zachowując proporcje szansę na kurort – który został zatracony na oczach „niemal wszystkich”

R. O.



Wyschnięta studzienka

Sukces naszej wolontariuszki

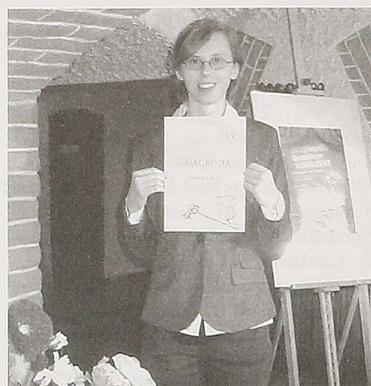
Rokrocznie Centrum Kulturalne w Przemyśle organizuje Ogólnopolski Turniej Satyry „O złotą szpilę”.

Uczestnicy rywalizują w nim, w trzech kategoriach: muzycznej, literackiej i plastycznej.

W turnieju literackim, w tym roku wzięła udział leszczanka

ANNA RACHWAŁ – godło „Szczypiorek”, która zdobyła II nagrodę za utwór „Przyprawowy zawrót głowy” Ania pisze wiersze, felietony, nie tylko satyryczne. Niektóre z nich mogliśmy przeczytać w Echo Bieszczadów, np. o bocianach. Współpracuje z Bieszczadzkim Domem Kultury w Lesku na zasadzie wolontariatu.

Cieszymy się z sukcesu Ani i serdecznie jej gratulujemy!!!



„Sprawni - Niepełnosprawni”

Ośrodek Wypoczynkowy „Wincentówka” w Czarnej Dolnej w dniach od 4 do 14 grudnia 2011r. gościł uczestników projektu „Sprawny - Niepełnosprawni” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie (Lesko przyp. red). Uczestnicy mieli dla siebie cały ośrodek, brali udział zarówno w szkoleniach grupowych jak i doradztwie, konsultacjach indywidualnych oraz wieczornych spotkaniach integracyjnych.

Kompleksowe szkolenia - wzmocnienie psychologicznego rozwoju i kompetencji społeczno- zawodowych cieszyło się dużym zainteresowaniem i zaciekawieniem uczestników projektu.

Zorganizowanie dwóch pięciodniowych szkoleń dla łącznej liczby 40 Beneficjentów było możliwe dzięki otrzymanej dotacji z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej z Rzeszowa w ramach środków celowych Województwa Podkarpackiego- mówi Zbigniew Janiczek Koordynator projektu. Każdy z uczestników miał 2 godziny sesji indywidualnych z psychologiem oraz doradcą zawodowym- dodaje koordynator.

Jak już wspominałem uczestnikami projektu była 40 osobowa grupa- 20 osób było z powiatu leskiego oraz sanockiego. Zarząd Bieszczadzkiego Forum Europejskiego składa serdeczne podziękowania władzom samorządowym za pomoc w realizacji projektu „Sprawny - Niepełnosprawni”.



ZŁOT HUFCA BIESZCZADZKIEGO ZHP W POLANIE

W dniach 18-19 listopada w Salezjańskim Domu Młodzieżowym im. św. Jana Bosko w Polanie odbył się jesienią zlot Hufca Bieszczadzkiego ZHP. Uczestniczyło w nim ponad 110 zuchów i harcerzy z Wołkowyi, Myczkowa, Berezki, Średniej Wsi, Olszownicy, Uherczek Mineralnych i Polany. Funkcję oboźnego na zlocie pełnił dh Krystian Łyda. W piątek zlot rozpoczęto uroczystą Mszą św. w intencji zuchów i harcerzy w miejscowym kościele. Mszy przewodniczył kapelan hufca ks. hm. Tomasz Latoszek w asyście miejscowego proboszcza ks. Stanisława Gołyźniaka oraz ks. Jarosława Wnuka dyrektora Zespołu Szkół Salezjańskich. W trakcie Mszy św. zobowiązanie instruktor-skie złożyli ks. Stanisław Gołyźniak, dh. Artur Fałek, dh. Zofia Myrdek w obecności opiekunów prób, zobowiązanie przyjął pwd. Kamil Wojtanowski. Wieczorem odbył się kominek harcerski, na którym prezentowały się wszystkie gromady i drużyny uczestniczące w zlocie. Przedstawiły ciekawe piosenki i piosły. Odbył się także konkurs „Poezja i pieśni w języku obcym” w którym I miejsce zajęła 21 BDH Wołkowyja. Po kominku chętni uczestniczyli w konkursie o Czesławie Miłoszu; pierwsze miejsce zdobyła Iga Fowlarska z Myczkowa, II miejsce Jakub Hamouta i Sebastian Kuc z Olszownicy. W sobotę policjanci z Leska p. K. Antosz-Ulan oraz p. W. Rajchel podczas spotkania uczyli postępowania w czasie



wypadku drogowego i udzielania pierwszej pomocy. Dzieci przypominały też sobie zasady bezpiecznego zachowania na drodze i w jej pobliżu, obiecały nosić po zmroku odblaskowe opaski na rękę, które otrzymały w upominku od zaproszonych gości. Była też okazja, by obejrzeć, a nawet przymierzyć sprzęt, jakiego policjanci używają w służbie. Hm. Tadeusz Domożyk wręczył na ręce rzeczownika prasowego policji leskiej p. Katarzyny Antosz-Ulan podziękowanie za współpracę i pomoc hufcowi w realizacji zadań statutowych. Po spotkaniu z policjantami odbył się bieg harcerski pod hasłem „Sto lat harcerstwa leskiego”. W biegu harcerskim I miejsce wśród zuchów zajęła 28 BGZ z Myczkowa a wśród harcerzy 21 BDH z Wołkowyi. Dokonano też podsumowania

przedzlotowego konkursu na prace pisemne i plastyczne „Najwspanialsze wspomnienie z zuchowej, harcerskiej zbiórki, biwaku, obozu, wycieczki”. Wyróżniono prace Natalii Miśko, Bruc Darii, Klaudii Podsiobinskiej, Wiktorii Olejko i Martyny Paradowskiej. Na zakończenie zlotu odbył się uroczysty apel, w trakcie którego zastępca komendanta ki Chorałowi Podkarpackiej ZHP ks. hm. T. Latoszek wręczył wyróżnionym dyplomy, podziękował gromadom i drużynom za udział w zlocie a proboszczowi miejscowej parafii ks. Stanisławowi Gołyźniakowi za pomoc w organizacji zlotu. Zlot zakończono odśpiewaniem Hymnu Harcerskiego.

Kamil Wojtanowski



Odpowiedź na list czytelniczy dotyczący artykułu „Czy można się dobrze przyszać?”

Droga Pani S. poznałam Pani nogi. Pytanie dlaczego nie zrobiła Pani zdjęcia stóp, tam też były pijawki i co nie ma tam śladów? Po pijawkach są ranki, których nie można zainfekować, bo będą trudności w zagojeniu. To nastąpiło u Pani. A co do śmiechu „Pana doktora” to informuję, że pijawka medyczna jest uznawana przez Narodowy Fundusz Zdrowia jako lek; procedura medyczna ICD- 9 (99-991), tak jak aspiryna i penicylina. Czy z nich „Pan doktor” też się śmieje? Tych leków też nie mogą stosować wszyscy ludzie, ale nikt nie podważa ich leczniczego działania.

Ostatnio spotkałam się z pewnym prof. medycyny właśnie na zjeździe poświęconym zastosowaniu pijawki- starszym już człowiekiem. Powiedział on- „Mnie zadziwia indolencja i miałość wiedzy lekarzy podstawowych- mogą się uczyć, a oni po prostu nie chcą”.

Pani S., Pani rodzina skrzywdziła mnie dwa razy, donosząc w innych sprawach i nigdy nie miało to pokrycia w faktach. Droga Pani, coś zrobiła to Pani po raz trzeci, widocznie macie to we krwi. Ja dalej będę się starać pomagać ludziom we współpracy z lekarzami, lub nie o ile będzie to w mojej mocy. Właśnie to ci którym pomogłam powinni mnie bronić na łamach tej gazety, ale trudno. Dalej będę zdobywać wiedzę, choć im więcej wiem tym bardziej zdaję sobie sprawę jak mało wiem.

Alina Dróżyńska

Głaz pamięci

Lato roku 1944. Szosy z Leska w Bieszczady zatłoczone wycofującymi się wojskami niemieckimi i oddziałami ukraińskimi będącymi na służbie u Niemców.

Podczas ich chwilowego postoju na szosie obok naszego domu, na podwórzu weszło wraz z soltysem Iwanem Jarosem trzech ukraińskich wojskowych. Na ich rozkaz ustawiono mojego ojca i jego kuzyna z rękami poniesionymi do góry, pod ścianą domu. Zauważył to żołnierz armii niemieckiej, zeskoczył z furmanki i z Bronia gotową do strzału energicznie rozkazał im odejść z podwórza i odjechać. Okazało się, że żołnierz ten pochodził z terenów Śląska. Następnego dnia rano do naszego mieszkania wtargnęła grupa Ukraińców w cywilu. Pobiła mamę, zabrała ojca i uprowadziła na pobliską górę Żuków. W tym czasie druga grupa Ukraińców otoczyła dom na skraju wsi, dom Cybulskich i uprowadziła młynarza Eugeniusza Sobora. Broniąca męża Józefa Sobór została zastrzelona na podwórzu. Ciała uprowadzonych napotkali ukrywający bydlę w lesie mieszkańcy w Olszanicy i powiadomili rodziny zamordowanych w Stefkowej.

M. Seredyński



LISTY

SPRZEDAM DESKI / BRUSY

- Jesion – 3 m³
- Czeresnia – 3 m³
- Jawor – 6 m³
- Brzoza – 7 m³

Grubości: 32 mm, 50 mm, 70 mm.

Sezonowane 1 rok, pozyskane w listopadzie 2010.

Kontakt: **603 131 190**

SPRZEDAM DZIAŁKĘ

11 arów na ulicy Nadgórnej
Działka niezabudowana,
częściowo uzbrojona.

Kontakt: **(13) 461 43 36**

To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - **2,00 zł / cm²**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł / cm²**

- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 CM² - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

PRZY OPŁACENIU DODATKOWYCH 10% REKLAMA ZOSTANIE UMIESZCZONA W INTERNETOWYM WYDANIU **Naszych POŁONIN.**

W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: **www.naszepoloniny.pl/cennik**

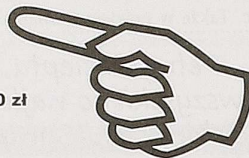


USA

Ustrzycka Scena Alternatywna

Aktualności - Koncerty
Wydarzenia - Zdjęcia
MP3 & Video - Wywiady
Artykuły - Forum

www.USA.sцена.biz





Czy ta biblijna przypowieść może w jakiś sposób odnosić się do tego co dzieje się w Ustrzykach, Bieszczadach? W pewnym sensie tak. Pytanie może dotyczyć tylko stwierdzenia w jakim stopniu.

Przez Europę, świat przetacza się fala kryzysu. Wiele państw żyło ponad stan, ba przykład z rządów brali też obywatele tych krajów i zadłużali się ponad miarę. Banki pompowały kredytowe pieniądze mając na uwadze swoje jak się okazało wirtualne zyski. No i bańka pękła. Polska szczęśliwie do tej krawędzi jeszcze nie doszła, ale by tak się nie stało rząd postanowił zaciskać pasa. Nie będę tu komentował poczynań rządu, a szczególnie jego sposobów na oszczędzanie pieniędzy, bo komentarz ten nie byłby zbyt przychylny. Owszem oszczędzać trzeba ale niekoniecznie kosztem najuboższych. Ja chce się odnieść w tym materiale do spraw nam najbliższych, czyli do tego jak ogólnosiwiatowy kryzys może się przełożyć na sytuację mieszkańców Bieszczad.

Przez ostatnie lata w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadach mogliśmy obserwować swoisty rozkwit inwestycji. Bo przecież miasto wzbogaciło się o kryty basen, zmodernizowany rynek, basen otwarty, sale gimnastyczną. Poprawiono stan większości ulic w mieście, niektóre po raz pierwszy pokryto asfaltem, wymieniono nawierzchnię chodników. Wyremontowano większość miejskich kamienic. Także w powiecie zmiany były

Moim zdaniem

PO SIEDMIU LATACH TŁUSTYCH,

SIEDEM LAT CHUDYCH?

zauważalne szczególnie jeśli chodzi o stan dróg powiatowych, ale i też wyremontowano Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych, budynek starostwa. To fakty, którym trudno zaprzeczyć. Oczywiście pojawiają się malkontenci, którzy stwierdzą, że można było zrobić więcej. Pewnie tak, pytanie tylko jakim kosztem. Większość inwestycji realizowana była z pomocą środków finansowych z zewnątrz, w tym unijnych. Łatwo to spostrzec bo informują o tym odpowiednie tablice umieszczone obok ukończonych inwestycji. Jednak by można było korzystać z takiej pomocy, samorządy musiały mieć tzw. wkład własny. By go mieć musiały umiejętnie gospodarować pieniędzmi by nie przekroczyć ustawowych wysokości np. deficytu budżetowego. Bieszczadzkim samorządom to się udało. A przecież już sąsiedni powiat Leski miał z tym problemy i w jednym przypadku, konkretnie remontu mostu w Zwierzyniu zrezygnował z dotacji bo nie miał pieniędzy na wkład własny. Jak więc widać jest mnóstwo uwarunkowań z którymi muszą się liczyć samorządy. Warto by zwrócili na to uwagę krytycy obecnych władz, którzy jak często wynika z rozmów z nimi o takich uwarunkowaniach pojęcia nie mają.

Tak więc mieliśmy lata tłuste, ale czy czekają nas teraz chude. W dużej mierze tak. Rząd jeszcze bardziej zaostrzył kryteria dotyczące gospodarowania finansami przez samorządy. Praktycznie rzecz biorąc uniemożliwiają one dalsze zadłużanie się samorządów, co więcej wymuszają one redukcję zadłużenia. Na dodatek rok 2012 będzie rokiem w którym braknie praktycznie unijnych dotacji. Te przyznane

wcześniej zostały praktycznie wykorzystane, a nowe obejmują dopiero lata od 2013. Czeką nas więc inwestycyjna posucha.

Ustrzyki wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Drzewiarz” złożyły w tym roku dobry projekt dotyczący rewitalizacji osiedla PCK i jego okolic. W ramach tego projektu miały być docieplane i remontowane bloki mieszkalne na osiedlu, prawiony miał być stan osiedlowych ulic na dodatek powstać miały nowe ulice ułatwiające poruszanie się po osiedlu. W projekcie przewidziano też budowę obiektów rekreacyjnych w okolicach basenu. Miasto i Spółdzielnia miały zarezerwowane pieniądze na wkład własny. Niestety projekt przepadł dosłownie w ostatniej chwili. Jak wieść gminna niesie wyprzedził go - a jakże - „znakomity projekt” Archidiecezji Przemyskiej. Miasto nie poddaje się jednak i projekt przedstawi ponownie. To była by w nadchodzącej inwestycyjnej mizerii poważna sprawa.

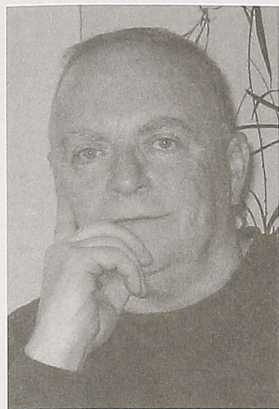
Trudne chwile, czy czasy powinny mobilizować. Dobra gospodarka finansowa w samorządach bieszczadzkich w ostatnich latach pozwoliła na to by wiele niezbędnych remontów inwestycji było robionych mimo braku dotacji. Zaś siedem lat chudych może się znacznie skurczyć, tak że nawet nie zdążymy ich zauważyć. Tego życzę samorządowcom w Bieszczadach w nowym 2012 roku.

Wiesław Stebnicki

*Pełnych ciepła, radości i spokoju Świąt Bożego Narodzenia oraz
wszystkiego najlepszego w nadchodzącym Nowym Roku wszystkim
Członkom i Sympatykom Polskiego Związku Emerytów i Rencistów*



*życzy
Przewodniczący
Aleksander Woźniak*



Ci, którzy ostatnio sceptycznie podchodzili do informacji, że kryzys który obejmuje coraz więcej krajów Unii Europejskiej bez jakiegoś uzasadnionego powodu

ominie Polskę mają satysfakcję. Co prawda żadna to pociecha, że ktoś przewidywał to, co nieuchronnie nas czeka. Gorszym wydaje się być to, że od dłuższego już czasu mamiono nas informacjami, że Polska to „zielona wyspa” wśród upadających hurtem gospodarek kolejnych państw europejskich. Rzeczywistość wydaje się być bardziej ponura niż nam się wydaje.

Co gorsze kryzys, który na razie jeszcze występuje w skali makro niebawem może dotknąć nas bezpośrednio. Słabnąca złotówka, wzrost cen paliw i innych nośników energii przełoży się bezpośrednio na wzrost cen np. żywności a co za tym idzie, w znaczący sposób uszczupli nasze budżety domowe. Jest to tylko część złych informacji. Następne zaczął spływać do nas w przyszłym roku w postaci wyższych rachunków praktycznie za wszystko. Rzeczą pewną jest, że wzrosną wszystkie podatki i opłaty

lokalne. Oprócz prądu i gazu więcej będziemy płacić za wodę, ścieki, ciepło i wywóz śmieci. Samorządy chcąc podreperować swoje przyszłoroczne budżety podniosą wysokość podatków od nieruchomości i gruntowe. Rzeczą naturalną jest, że wzrosną niektóre opłaty w spółdzielniach mieszkaniowych. Ta wyliczanka może być o wiele dłuższa i jeszcze bardziej gnębiąca i bolesna. O podwyżkach, tych lokalnych dowiemy się pewnie pod koniec roku. Wtedy to samorządy zaczną uchylać nowe stawki podatków i opłat. Czekają nas naprawdę trudny, wymagający wielu wyrzeczeń rok.

Andrzej Kotowicz

Final programu aktywizacji społecznej w powiecie bieszczadzkim

Dnia 15 grudnia 2011 r. w Muzeum Młynarstwa i Wsi w Ustrzykach Dolnych odbyła się konferencja podsumowująca realizowany w b. r. przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych projekt systemowy „Program aktywizacji społecznej w Powiecie Bieszczadzkim”. Projekt współfinansowany był przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W konferencji udział wzięli Starosta Bieszczadzki Pan Krzysztof Gąsior, uczestnicy projektu, prowadzący zajęcia oraz pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych wchodzący w skład Zespołu Zarządzającego. Podczas konferencji zostały przedstawione m.in. formy wsparcia skierowane do uczestników projektu w ramach aktywnej integracji, cele szczegółowe projektu oraz rezultaty wynikające z realizacji projektu „Program

aktywizacji społecznej w Powiecie Bieszczadzkim”. Realizowany w 2011 r. projekt obejmował wsparciem 25 mieszkańców Powiatu Bieszczadzkiego tj. 12 osób niepełnosprawnych i 13 osób nieaktywnych zawodowo z uwagi na opiekę nad dzieckiem niepełnosprawnym. Głównym celem projektu było zdobycie umiejętności zawodowych i społecznych w zakresie poruszania się na rynku pracy przez uczestników projektu, poprzez ich udział w następujących formach wsparcia:

- zajęciach grup samopomocowych,
- grupowym i indywidualnym doradztwie zawodowym,
- szkoleniach zawodowych
- treningach kompetencji i umiejętności społecznych,
- turnusie rehabilitacyjnym,
- poradnictwie specjalistycznym.

Magdalena Wojtasik

Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

Redaguje zespół w składzie: **Wiesław Stebnicki** - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl),
Jan Wojciech Kinczel - Sekretarz Redakcji (kinczel@gmail.com), **Andrzej Kotowicz** (akotowicz1@poczta.fm)

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445

Serwis internetowy: www.naszePoloniny.pl / E-mail: naszePoloniny@gmail.com / Administrator serwisu: **Jan Wojciech Kinczel**

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: www.drukpiast.com

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.

Na każde wezwanie

Kilka dni temu wybrałem się na spacer z psem. Obeszliśmy stoki Żukowa i po jakiś dwóch godzinach postanowiłem wracać do domu. Nie wiem czemu ale wybrałem powrót do domu przez byłe zakłady drzewne, a konkretnie przez były zakład płyt wiórowych. Pogoda była piękna, ludzi brak więc pies mógł się wyszaleć bez smyczy. W pewnym momencie zostawił mnie i dobiegł do miejsca gdzie z asfaltu wystawała jakaś deska. Miejsca tego już nie opuścił, szczekał i biegał wokoło. Gdy tam doszedłem zorientowałem się, że jest to studzienka kanalizacyjna głęboka na jakieś 1,5 m. W studzience siedział przestraszony kudłaty piesek. Deska, którą ktoś włożył do studzienki mogła ułatwić wyjście z niej kotu, a nie psu. Pies albo wpadł do niej sam, albo go ktoś tam wrzucił i ruszony sumieniem wsadził deskę, która miała mu

umożliwić wyjście. Niestety nie miałem rękawic i nie mogłem próbować wyciągać psa samemu. Poza tym było jednak dość głęboko i bez wskoczenia do studzienki nie udało by mi się tego zrobić. Pobiegłem więc do domu i zadzwoniłem do Straży Pożarnej w Ustrzykach. Myślałem, że moje zgłoszenie przyjmą ze sceptyzmem i będą oddalać w nieskończoność czas przyjazdu. Okazało się jednak, że zgłoszenie zostało przyjęte natychmiast i dyżurujący strażak kazał mi od razu wyjść na ulicę by skierować strażaków w miejsce gdzie znajduje się feralna studzienka. Strażacy przyjechali zabrali mnie i dojechaliśmy błyskawicznie do studzienki. A na miejscu wszystko poszło już szybko i sprawnie. Jeden ze strażaków wskoczył do studzienki, złapał psa, podał go koledze, który asekurował go na powierzchni i w niespełna dwie minuty pechowy

pies był na powierzchni. Nie zdążyłem mu nawet zrobić zdjęcia, bo on tylko zamerdał ogonem i pobiegł w sobie tylko znanym kierunku. Strażacy zabezpieczyli otwór studzienki, spakowali się i tak szybko jak się pojawili, odjechali. Zostały na szczęście zdjęcia z akcji bo przezornie zabrałem na nią z sobą aparat.

Zapyta ktoś, cóż to za wielkie wydarzenie. Moim zdaniem wielkie, bo właśnie po takich sprawach poznaje się ludzi. Tym razem strażacy nie zawiedli, a mnie dodatkowo przekonali ta akcja, że w innych interwencjach też nie zawodzą. Gwoli ścisłości dodam, że akcja miała miejsce w sobotę 3 grudnia w godzinach rannych. Jak dowiedziałem się od ludzi mieszkających w tej okolicy podobnych przypadków jest tu sporo. Nie tak dawno ludzie wyciągali z podobnie niezabezpieczonej studzienki młoda sarenkę.

Wiesław Stebicki



EUROPEJSKA SZKOŁA
Kosmetyki Profesjonalnej

Rzeszów, ul. Grunwaldzka 18/11a

tel. 530 940 740

www.szkoლაurody.eu

Zapraszamy na kursy:

- kosmetyczne
- stylizacji paznokci
- wizażu
- przedłużaniu rzęs 1:1
- makijażu permanentnego
- masażu
- tatuażu
- piringu

ZAPRASZAMY NA KURSY!